
Dania – Slættaratindur 882 m n.p.m.



Kolejny szczyt na naszej liście, pomimo że leży na terytorium Wysp Owczych stanowi najwyższy punkt Danii. Dzieje się tak, ponieważ Wyspy Owcze są terytorium zależnym od Danii choć mają bardzo szeroką autonomię. Sporo kłopotów nastęcza dotarcie na same wyspy. W sumie można tam albo dopłynąć promem, albo dolecieć samolotem. Samoloty lądują na Wyspie Vagar, na której zlokalizowane jest lotnisko. Po wstępnym rozeznaniu loty do tego miejsca oferuje kilka krajów, między innymi Dania i Norwegia. Promem można dopłynąć z Danii. Ponieważ mamy w planach odwiedzenie Islandii, wybieramy drugą opcję. Własnym samochodem w dniu 29 lipca 2022 roku wyjeżdżamy do miejscowości Hirsthals. Trasa liczy około 1400 km, więc po drodze zatrzymujemy się na nocleg. W dniu 30 lipca jedziemy dalej, na parking w okolicy miejsca skąd odpływa prom.

57°35'45.2"N 9°58'33.2"E 57.595877, 9.975886



Bilety na prom rezerwujemy kilka miesięcy wcześniej. Można to uczynić bezpośrednio na stronie przewoźnika [Smiril Line](#) lub u pośrednika, jakim w polskim przypadku jest firma [Petpolonia](#).

Bilety nie są tanie ale, dzięki temu możemy zabrać własny samochód i sporo sprzętu oraz żywności. Dobrze też zakupić sobie wcześniej (przy rezerwacji) posiłki na promie, ponieważ przy zakupie na miejscu musimy się liczyć z większymi cenami. My zakupujemy pełny pakiet w postaci śniadań obiadów i kolacji. O godzinie 12.15 stajemy na bramkach wjazdowych, gdzie odbywa się odprawa. Przy dojeździe do bramki kamera szczytuje numer rejestracyjny naszego samochodu. Praktycznie po zatrzymaniu się obok okienka gdzie odbywa się odprawa, nie musimy nic mówić, gdyż komputer wyświetla nasze dane. Potwierdzamy tylko nazwisko osoby rezerwującej bilety. Od Pani w okienku otrzymaliśmy informację, na który pas mamy się ustawić, identyfikator samochodu i klucze do kabiny. Oczywiście są to klucze z wydrukowanym numerem kabiny i kodem QR. Stojąc na pasie po odprawie możemy obserwować prom Norrona, który wpływa do portu, do którego za jakiś czas wjedziemy naszym samochodem. Rozładunek i załadunek odbywa się bardzo sprawnie. Odpływamy o godzinie 15.15, czyli 15 minut wcześniej niż było podane w rozkładzie. Po zaparkowaniu samochodu na poziomie 4a wychodzimy na piętro piąte. Tam mamy swoją kajutę. Zaraz po zostawieniu rzeczy w kajucie wychodzimy na pokład, obserwując jak prom wypływa z portu. Należy pamiętać, że prom posiada jeden czas pomimo, Dania (taki sam jak w Polsce) i Islandia (-2 godziny) w tym czasie mają inną godzinę. Tak więc gdy wypływamy w Danii mamy 15.15 mamy na promie 14.15 jest to czas jaki obowiązuje na Wyspach Owczych, gdzie swoją siedzibę ma Smil Line. Kolacja jest podawana według czasu z Wysp Owczych. Wieczorem obserwujemy jeszcze jak prom przepływa obok Norwegii i Szetlandów. Noc jest mało przyjemna ponieważ wzmaga się wiatr i promem zaczyna mocniej bujać. Następnego dnia rano o godzinie 7.15 udajemy się na śniadanie i o godzinie 12 tej na obiad. Ostaniem posiłkiem w tym dniu jest kolacja o godzinie 18 tej. Zaraz po niej proszeni jesteśmy o opuszczenie kajut i oczekiwania na możliwość wejścia na pokład gdzie znajdują się nasze samochody. Prom do Torshavn planowo dopływa o godzinie 22.30. Około 21.50 możemy zejść do naszego samochodu. Sam wyjazd trwa dość długo. Najpierw muszą wyjechać samochody z pokładu 4 a dopiero później z pokładu 4a. Dobrze po 23 wyjeżdżamy na ulicę Torshavn.

Na nocleg pojedziemy na kemping [Torshavn Camping](#)



62°01'00.9"N 6°45'18.9"W lub 62.016903, -6.755259

Ponieważ wyjechaliśmy na końcu do kempingu przyjeżdżamy późno. Mężczyzna, który wpuszcza pojazdy oświadcza, że nie ma już miejsc. Poleca kolejny kemping, który jest oddalony o około 40 kilometrów i znajduje się w miejscowości Vestmanna. Noc od dwóch osób kosztuje 200 DKK. Dodatkowo należy opłacić prysznic. My zanim wysiedliśmy z promu skorzystaliśmy z prysznica tak więc już w poniedziałek układamy się do snu. W poniedziałek 1 go sierpnia wstajemy około 7- dmej i po śniadaniu udajemy się na parking skąd startujemy na szczyt jest około 40 kilometrów. Około 11 tej przyjeżdżamy na miejsce lecz nie możemy wyjść z samochodu ponieważ intensywnie pada deszcz.

Wędrówkę rozpoczynamy o godzinie 11.13 z parkingu znajdującego się na wysokości 390 m n.p.m., przewyższenie wynosi tylko 492 m.



62°17'08.0"N 7°00'23.5"W lub 62.285563, -7.006530

Na szczyt jest, jak podają około 1,7 do 2,41 km (w zależności jaki azymut wybierzemy), więc można powiedzieć bardzo blisko ([MAPA](#)). Parking jest bardzo mały i w jego okolicy jest mała drabinka służąca do przechodzenia nad ogrodzeniem. Czas jaki jest wymagany na wyjście i zejście na dół według opisów wynosi od 3 do 4 godzin.

[POGODA SLAETTARATINDUR](#)

Idziemy raczej wolno ponieważ jest ślisko. Szlak łagodnie pnie się ku górze. Przed samym szczytem pojawia się trochę wspinaczki po skale, lecz jest to krótki odcinek. O godzinie 12.12 stajemy na szczycie.



Mamy raczej słabe widoki, gdyż jesteśmy w chmurze. Po 30 minutowej przerwie wracamy na parking. W drodze powrotnej przechodzi kilka fal z intensywnymi opadami deszczu. Pomimo niesprzyjających warunków w samochodzie jesteśmy już o godzinie 13.20.

Po zejściu z góry ruszymy dalej 6 km [droga](#), którą przyjechaliśmy w kierunku malowniczo położonej w zatoczce miejscowości [Gjogy](#).

[Film z wyprawy](#)